

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 174.

Kraków, niedziela 27 / poniedziałek 28 lipca 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję ręko pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze syłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Planowy rozwój operacji na Wschodzie.

Wojskowe urzędnictwo w Moskwie zostało ponownie zbombardowane. Wielka klęska lotnictwa angielskiego nad wybrzeżem Kanału.

Z głównej kwatery Wodza, 26 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Operacje na Wschodzie postępują na całym froncie planowo wśród częściowo zwycięskich walk. Codziennie są zajmowane wielkie masy jeńców i sprzętu wojennego.

Pojedyncze samoloty bojowe obrzuciły bombami ostatniej nocy wojskowe urzędnictwo w wschodniej części Moskwy i na północ od Kremlu.

W walce przeciwko Anglii samoloty, które użyte były do zbrojnego wywiadu, bombardowały urzędnictwo portowe na północnym wschodzie wyspy. Zbrojne siły morskie zestrzeliły trzy brytyjskie samoloty bojowe.

Brytyjskie lotnictwo poniosło także i wczoraj nad wybrzeżem Kanału ciężką klęskę. Nieprzyjacieli stracił 33 samoloty, z których 27, w tym dziewięć czteromotorowych samolotów bojowych, przez myśliwców, a sześć przez artylerię przeciwlotniczą. Cztery samoloty zostały stracone.

Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ostatniej nocy bomby rozpryskujące i zapalające w północno-zachodnim niemieckim obszarze nadbrzeżnym. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Szkody obronno-gospodarczej albo wojskowej nie było. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły dwa z atakujących brytyjskich samolotów bojowych.

zdążył urządzić sobie pozycje obronne. Nasze szybkie oddziały zmotoryzowane szczególnie skutecznie walczyły w dniu 22 i 23 lipca, zabierając przytem licznych jeńców do niewoli. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przewyższają wielokrotnie liczbę jeńców. W nasze ręce wpadło 12 dział, jeden czołg, liczne wozy ciężarowe, oraz większa ilość karabinów maszynowych. Własne straty są nieznaczące.

Olbrzymie straty Sowietów pod Kijowem.

Budapeszt, 26 lipca. Na temat postępu działań wojennych wojsk węgierskich na wschodnim terenie wojny, oświadczone w piątek ze strony urzędowych czynników węgierskich, że w obecnej chwili ze względów wojskowych nie można udzielić dokładniejszych informacji.

Można jednak zakomunikować, że wojska węgierskie, łącznie z jednostkami niemieckimi osiągnęły skutecznie nieprzyjaciela. Otoczeni pod Kijowem bolszewicy usiłowali w zwałkach przerwać wstąpienie, przeto jednak, mimo olbrzymich strat, nie udało się im dokonać.

Sowiety liczyć się muszą z utratą Leningradu.

Londyn o rozwoju sytuacji wojennej na wschodzie.

Sztokholm, 26 lipca. W ocenie rozwoju sytuacji wojennej na wschodzie następuje w Londynie pewne zamieszanie. Podczas gdy współpracownik Reutersa, Gough twierdził nadal, iż „sytuacja jest dla Sowietów pomyślna, podkreśla dziennik „Exchange Telegraph”, że „ofensywa niemiecka na wschodzie rozwijająca się w dalszym ciągu z punktu widzenia wojskowego ma bardzo wielkie znaczenie”. Dziennik wyraża obawę, iż Sowiety liczyć się muszą z utratą Leningradu.

Londyński korespondent dziennika sztokholmskiego „Allehanda” donosi, iż w stolicy angielskiej panuje przekonanie „jakoby sowieckie kontrataki nie były przeprowadzane wystarczająco silnie”.

Znany angielski autor wojskowy Liddel Hart oświadcza w „Daily Mail” — nie wspominając nie o sukcesach niemieckich — że **rozwojenie, które nastąpiło w naczelnym dowództwie sowieckim daje powód do poważnych obaw**. Również oficjalne potwierdzenie przywrócenia instytucji komisarzy politycznych armii sowieckiej uważa on jako oznakę **wewnętrznej niepewności**. Zwraca on uwagę na trudności, związane z posuwaniem się wielkich mas na olbrzymim obszarze Unii sowieckiej, oraz przypomina, iż **system walki niemieckiej polega na dokonywaniu szybkich posunięć**. Niekorzystna dla Sowietów różnica polega na tem, iż Niemcy przewyższają przeciwnika swego pod względem technicznym i organizacyjnym i że również w tym wypadku udało im się znowu utrzymać stałą łączność ze swymi bazami dowozowymi na tyłach.

Węgierski komunikat wojenny.

Budapeszt, 26 lipca. Szef sztabu generalnego Honwedów komunikuje:

W ciągu ostatnich dni wojska nasze po-

sunęły się wśród ciągłych walk z nieprzyjacielską armią tyłu o linie kolejowe i linie kolejowe dalej na Wschód. Zacięte walki stoczono wzdłuż Bugu, gdzie nieprzyjacieli

Zatopienie dwóch sowieckich łodzi podwodnych.

Helsinki, 26 lipca. Ze strony wojskowej zakomunikowano na temat sytuacji wojskowej, że w południowej Karelii lokalne bolszewickie wypadki zostały gładko odparte. Fińskie patrole operują daleko na tyłach nieprzyjaciela, wysadzają mosty i szosy w powietrze oraz zadają nieprzyjacielowi wielkie szkody.

W Karelii środkowej oczyszczanie terenu na północ od jeziora Ładoga postępuje naprzód skutecznie. Dalej na północ formacje fińskie zdobywają zwolna teren.

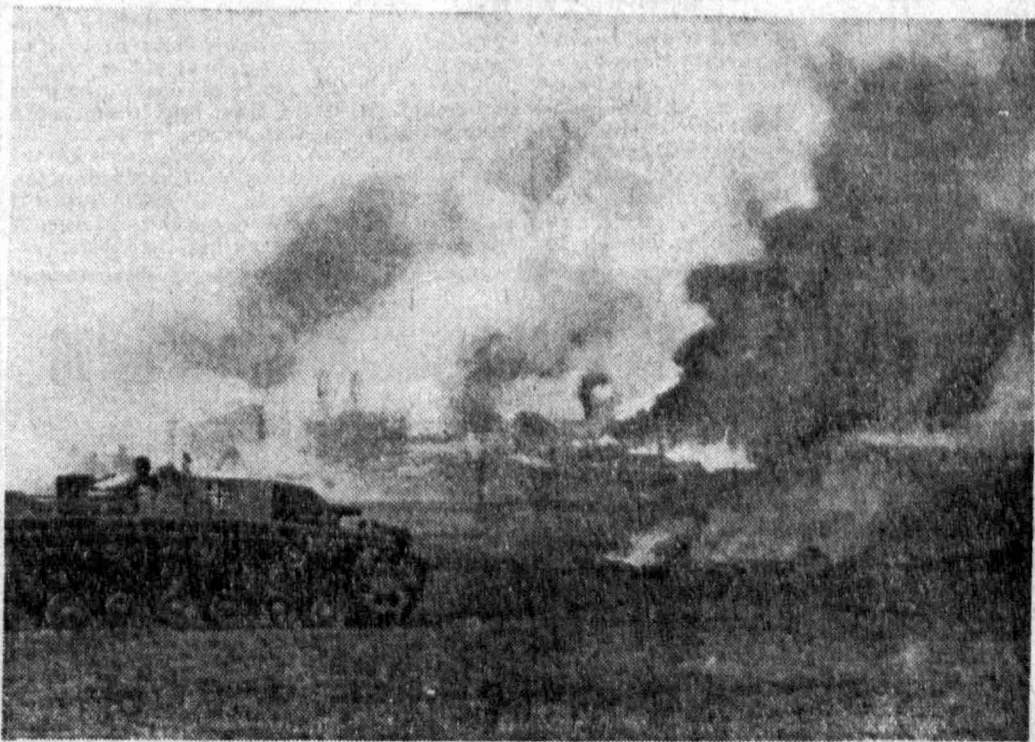
Sowieckie siły zbrojne marynarki ostrzeliwały fińskie wybrzeże południowo-wschodnie. Zostały one przepędzone przez fińskie baterie nadbrzeżne. **Fińskim łodziom pościgowym udało się zatopić dwie sowieckie łodzie podwodne.**

Sowieckie lotnictwo usiłowało we czwartek ponownie zaatakować Helsinki, gdzie musiano w ciągu dnia zarządzić alarm. Żadnemu jednak z samolotów nie udało się dotrzeć nad miasto. Nieprzyjacielskie ataki bombowe wyrządziły nieznaczne tylko szkody materiałowe i pociągnęły za sobą jedną ofiarę śmiertelną. **Pięć nieprzyjacielskich samolotów zostało zestrzelonych przez fińską artylerię przeciwlotniczą.**

Odnaczenie pułkownika fińskiego.

Helsinki, 26 lipca. Jak donosi urzędowa centrala informacyjna, pułkownik Ernest Ruben Laque, jako pierwszy oficer fiński w czasie obecnej wojny został w uznaniu dzielności zachowania się wobec nieprzyjaciela mianowany kawalerem fińskiego

Ofensywa w łunach pożarów.



Niemieckie wozy pancerne, jak to widzimy na powyższym zdjęciu, posuwają się naprzód nawet w łunach pożarów, wzniesionych przez cofających się bolszewików.

Piekielny plan bolszewików.

Bukareszt, 26 lipca. Sprawozdawca wojenny dziennika „Viatza” donosi z Kiszyniewa, iż tamtejsi bolszewicy usiłowali wysadzić w powietrze budynek fabryczny, w którym zamknęli mniej więcej 1000 robotników.

Przypadkowi zawdzięczać należy, iż plan ten przedwcześnie odkryto tak, że większą część robotników można było jeszcze zawnocować ostrzec. Robotnicy, którzy już znajdowali się w budynku fabrycznym, po kilku minutach wylicili wraz z nim w powietrze.

Krzyża Wolności i odznaczony krzyżem Mannerhelma II klasy.

Pułkownik Laque na czele swoich wojsk w toku zwycięskich walk uwołał krok za krokiem znaczną część wschodniej Karelii nad jeziorem Ładoga, oraz przekroczył granicę fińską.

Asy fińskiego sportu na froncie.

Helsinki, 26 lipca. O wielkim entuzjazmie, z jakim cała ludność fińska przystąpiła do obecnej walki wolnościowej o uwolnienie z pod bolszewickiego jarzma mówi fakt, że **wszyscy czołowi sportowcy fińscy, których nazwiska znane są na całym świecie, walczy w pierwszych szeregach na froncie.**

Zakomunikowano więc, że wielokrotny mistrz świata w rzucie oszczepem Matti Järvinen służy na froncie wschodnim jako oficer. Dwaj inni wybitni fińscy miotacze oszczepu M. Nikkila i Yrjö Nikkanen są również od początku wojny na froncie. Nikkila jest strzelcem pokładowym na jachtach z bombowców fińskich i w tym charakterze brał już udział w licznych lotach na nieprzyjacielskie linie. Nikkanen jest podsierżantem w piechocie i służy w pułku Alisse, utworzonym w większej części z mieszkańców najuboższych dzielnic fińskiej stolicy.

Odezwa Mannerheima do młodzieży fińskiej.

Helsinki, 26 lipca. Fiński marszałek polny Mannerheim w odezwie do oddziałów młodzieży fińskiej wyraził swoją głęboką wdzięczność za jej bohaterką postawę oraz gotowość do ofiar.

Odezwa miała następujące brzmienie: „Przesyłam oddziałom wypadowym młodzieży fińskiej moje najgorętsze pozdrowienia. W przetojowej godzinie na szczytach bohaterstwa gotowi poświęcić swe młode siły na ołtarzu ojczyzny. Wasz piękny czyn uradował mnie i stanowi zachętę dla waszych ojców i braci na froncie. Wiedzieć, iż każdy z was pracuje swoją pomocą narodowi w walce o jego przyszłość Mannerheim”.

Pułk. Mölders u kanclerza Rzeszy.

Główna kwatera, 26 lipca. Kanclerz Rzeszy oraz naczelny dowódca sił zbrojnych przyjął w obecności głównego dowódcy lotnictwa marszałka Rzeszy Göringa bohatera wojny myśliwca niemieckiego, pułkownika Möldersa, któremu z okazji jego 101 zwycięstwa powietrznego wręczył listę uhonorowania i mieczami oraz brylantami do Krzyża Rycerskiego orderu Żelaznego Krzyża.

Meksyk nie skonfiskuje posiadłości mocarstw osi.

Meksiko City, 26 lipca. „Meksyk nie ma zamiaru skonfiskować stanu posiadania mocarstw osi, względnie zamrozić ich kredytów”, oświadczył meksykański minister spraw zagranicznych Ezequiel Padilla, podkreślając w dalszym ciągu, iż obokrajowcy, którzy nie nadużywają gościnności Meksyku nie potrzebują się niczego obawiać.

Brytyjski transport zatrzymany przez Japończyków.

Szanghaj, 26 lipca. Parowiec brytyjski „Hilda Moller”, mający na pokładzie około 600 ton towarów bawełnianych, oraz części maszynowych, które w myśl deklaracji celnej, przeznaczone były dla Kalkuty i Rangoo został zatrzymany przez japońskie władze morskie w chwili, gdy zamierzał wypłynąć z Szanghaju.

Po stwierdzeniu ze strony japońskiej, iż chodzi tu faktycznie o towar, przeznaczony dla Czungkingu, statek musiał zakwestjonowany towar wylądować. Kampan statek przyznał, iż niehylił się on, z polecenia Anglików, od tego, by towar przed wypłynięciem na pełne morze został w przepisowy sposób zbadany przez Japończyków.

Noc grozy Polaków w Wilejce

Nowe rewelacje o bestjałskich metodach czerwonych katów.

Wilno, 26 lipca. Z małego miasteczka Oszmiany, położonego w odległości około 120 km na wschód od Wilna, nadchodzą nowe wiadomości, ilustrujące wstrząsające zbrodnie bolszewików wobec polskiej ludności tego miasteczka.

Pewien dziennikarz, który bawił ostatnio w tym mieście, opisuje następujące odniesione tam wrażenia:

Pewna Polka, która była trzymana w więzieniu w Oszmianie od chwili wkroczenia bolszewików we wrześniu 1939 r. oprowadzała nas po budynku GPU. Pokazywała ona przytem t. zw. „cele do stania“ ciasne, małe piwnice, w których przetrzymywano więźniów nawet po 10 dni, bez jedzenia i picia. Temi metodami chciano ich zmusić do zeznań. Z nieopisanie trwożliwym spojrzeniem, w którym malowała się groza na obliczu, postarzałem niewątpliwie pod wrażeniem ostatnich przeżyć w ciągu kilku dni o całe lata, kobieta ta zapytała dziennikarzy: „Czy bolszewicy powrócą?”

Większość sędziów i dozorców w więzieniu GPU w Oszmianie stanowili żydzi.

Według opowiadań naucejnych świadków i ofiar, ulubioną metodą śledczą bolszewików w okresie miesięcy zimowych, była

następująca procedura: ofiarę umieszczano bez ubrania w nieopalanej celi, w której okna były otwarte, a następnie polewano je wodą. Procedurę tę powtarzano przez szereg dni.

Zwyczajnie stosowana metoda zastraszania polegała na tem, że więźniów spędzano do jednej celi, podczas gdy w sąsiedniej celi przesłuchiowano jakąś ofiarę, przyczem przy każdym zawahaniu się w zeznaniach duszono ją. Rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwego miały napędzić współwięźniom koniecznego strachu, rozbić ich moralnie,

Skazano przytem na śmierć wielu niewinnych ludzi.

Również Polka, która opowiadała o tem później wojskom niemieckim, miała umrzeć. Umknęła ona jednak stracenia tylko dzięki przypadkowi. Jej współwięźniów, 16 mężczyzn z Oszmiany, znalazły wojska niemieckie po zajęciu Wilejki w pewnej piwnicy. Nie zostali oni bynajmniej prosto zastrzeleni, lecz w okrutny sposób zamęczeni na śmierć.

Ten straszny koniec zupełnie niewinnych Polaków, był jednak zaledwie drob-

ny fragment z tej ostatniej strasznej nocy, zgostowanej przez bolszewików w Wilejce. W tem małym prowincjonalnym miasteczku jeszcze w ciągu ostatniego tygodnia aresztowano nie mniej, jak 2000 ludzi. Zostali oni spędzeni na jedno miejsce i pognani w głąb Rosji. Należy przypuszczać, że z pośród tych 2000 ludzi, wśród których oprócz wielu Polaków znajdowało się również kilku Białorusinów, mało który zdołał uciec z życiem.



Nieprzyjemne pytania.

Podany przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych fakt stracenia w ciągu ostatnich dwóch dni nad Kanalem 86 marynarzy angielskich, spowodował w angielskiej Izbie Gmin prawdziwą powódź interpelacji, skierowanych do angielskiego ministra lotnictwa Sinclaira.

Powtarzające się pytanie, czy ataki na wybrzeże Kanadu są skuteczne, oświadczył dyplomatycznie Sinclair, że atakom tym „nie można odmówić pewnego skutku“. Mimo licznych zapytań zachował minister na temat strat lotnictwa angielskiego w ciągu ostatnich dni zupełne milczenie. Natomiast w komunikacie londyńskim powiedziano, że straty lotnictwa brytyjskiego nad wybrzeżem Kanadu są większe, aniżeli straty niemieckie. Już to oświadczenie uważane jest w Sztokholmie jako zmienny objaw.

Na temat ostatnich ataków lotnictwa niemieckiego na Anglię, pisze komunikat londyńskiego ministra lotnictwa, że ataki te były niestety nie liczone oraz wyrządziły poważne szkody, przede wszystkim na obszarach północno-zachodniej Anglii.

Zamierzenia brytyjskie w odniesieniu do Indochin.

Berlin, 26 lipca. W związku z mowami Edena na temat wypadków w Indochinach, oświadcza się tutaj, że choćby nawet angielski minister spraw zagranicznych czynił najwyższe wysiłki, aby udowodnić swą niewinność, to jednak istnieje wystarczająca ilość wywodów w prasie angielskiej, które pozwalają na zorientowanie się co do zamierzeń brytyjskich w Indochinach.

„Tokio Niczi Niczi“ o zmianie gabinetu japońskiego.

Tokio, 26 lipca. Prasa japońska w dalszym ciągu podkreśla nieskrepowanie japońskiej polityki zagranicznej.

„Niczi Niczi“ oświadcza, że nikt w całej Japonii nie będzie wątpił, iż idea i zasada zaufania międzynarodowego, wynikająca z paktu trzech, zgodnie z brzmieniem restryktu cesarskiego pozostanie w pełni nienaruszona po zmianie gabinetu. Zmiana ta oznacza raczej nieugiętą decyzję Japonii w kierunku szybkiego i śmiałego ukształtowania swej polityki wewnętrznej i zagranicznej w myśl zasad paktu trzech.

Nowy japoński min. sprawiedliwości.

Tokio, 26 lipca. Generalny prokurator Michio Iwamura w myśl dekretu cesarza, wydanego w piątek, został mianowany ministrem sprawiedliwości, jako następcą generała Yanagawa, który, jak wiadomo, wszedł do gabinetu Konoye w charakterze ministra bez teki.

Iwamura liczy 57 lat i jest prokuratorem generalnym od r. 1940. Poprzednio od r. 1937 był zastępcą ministra sprawiedliwości.

Aresztowanie agentów Kominternu w Bułgarii.

Sofja, 26 lipca. Policja w Warnie ujęła bandę komunistyczną, która zamierzała z polecenia Kominternu dokonać licznych aktów sabotażowych w dzielnicy portowej miasta.

W ciągu ostatnich tygodni w całym kraju dokonano licznych aresztowań, sięgających kilkuset osób za działalność na rzecz bolszewizmu.

Boją się jechać do Anglii.

Nowy Jork, 26 lipca. W porcie Bayonne w stanie New Jersey skoczył — jak podaje „New York World Telegram“ — 25 marynarzy chińskich z pokładu brytyjskiego statku-cysterny „Cardita“ do morza na krótko przed odjazdem.

Natychmiast zaalarmowana policja wylowiła czterech z nich i zaarrestowała ich. W czasie przesłuchania oświadczyli oni, iż podczas ostatniej ich podróży do Anglii przeżył w Liverpoolu niemiecki atak powietrzny i że obecnie boją się, by ich to powtórnie nie spotkało.

Norweski okręt zatonął.

Oslo, 26 lipca. Płynący na żółdziej Anglii norweski okręt „Brynje“ o pojemn. 3.916 ton uważał należeć, według doniesienia norweskiego biura informacyjnego, za stracony, gdyż miał się natknąć na miny. Załogę zdołano uratować.

Wizyta króla Michała w Czerniowcach.

Bukareszt, 26 lipca. Król Michał, oraz szef państwa gen. Antonescu przybył w czwartek w południe do stolicy Bukowiny Czerniowcach, gdzie licznie zgromadzona ludność zgłosiła im entuzjastyczne przyjęcie.

W kilku wierszach.

W pobliżu Mont Gilead, w stanie Ohio, spadł 2-motorowy bombowiec marynarki Stanów Zjednoczonych typu Lickhead, który znajdował się w drodze z Kalfornji do Kanady. 5 członków załogi utraciło życie.

Z francuskich tajnych aktów.

Jak zlikwidowano 30.000 oficerów sowieckich?

Vichy, 26 lipca. Podany obecnie do publicznej wiadomości tajny raport francuskiego „drugiego oddziału“ w sprawie krwawej rzezi, urządzonej przez Stalina w r. 1937 z okazji afery Tuchaczewskiego w armji sowieckiej, przynosi wstrząsające szczegóły o okropnych metodach tego krwawego władcy moskiewskiego.

Z danych sowieckich wynikało, że w r. 1937 z ogólnej liczby 5-ciu sowieckich marszałków, trzech zostało straconych, a z pośród 8-miu generałów, na których wydano wyroki śmierci, 6-ciu zostało później za strzelonych. Światowa opinja publiczna do wiedziała się później, że także wszyscy komendanci rejonów zniknęli bez śladu.

Poza temi szczegółami, tajny raport francuski przynosi jednak wiadomość, że do marca 1939 r. na 80-ciu członków najwyższej Rady wojennej 75-ciu zostało dosięgniętych losom, wyznaczonym im przez bolszewickich morderców. Na 19-tu komendantów armji stracono lub zamknięto w więzieniu 13-tu, a podobnie postąpiono ze 110-ciu dowódcami dywizyj, na ogólną liczbę 195. Do tej łącznej cyfry 147 oficerów w stopniu general-majora lub wyższym, dochodzi jeszcze przeszło 200-tu, a więc około połowa wszystkich dowódców brygad, oraz dalszych 349-ciu na ogólną liczbę 754 oficerów, piastujących stanowiska od pułkownika wwyż, którzy padli ofiarą tej „czystki“.

„W rzeczywistości“ — pisze dalej raport francuski — „powyższe zestawienie jest jeszcze dalekie od prawdziwych rozmiarów tej akcji“. Odbrymnie przetrzebanie rozciągnęło się również na wszystkie niższe stopnie oficerskie.

Reasumując swoje wywody, generał francuski Baratier stwierdza dosłownie co następuje:

„Wskutek tej masowej rzezi armja sowiecka została pozbawiona około 2/3 swojego sztabu generalnego, oraz prawie połowy wszystkich innych oficerów. Ogółem około 3.000 oficerów znikło ze swoich stanowisk. Kapitanowie byli nagle mianowani dowódcami dywizyj i komendantami pułków, a celem wypełnienia tragicznych luk, powstałych z powodu tej masakry, dokonywano awansów pospiesznie i zupełnie na los szczęścia“.

Również z kół lotnictwa wojskowego Stalina wyciągnął swoje ofiary. Dwa komisarze lotnictwa, szef sztabu generalnego lotnictwa wojskowego, oraz trzech dalsi szefowie lotnictwa wojskowego, jak również komendant lotniska moskiewskiego poszli śladami swych zlikwidowanych kolegów.

W marynarce mimo, że niewiele o tem się mówiło, sytuacja przedstawiała się podobnie. Likwidowanie oficerów marynarki w swej morderczej gruntowności, przewyższyło jeszcze liczbę ofiar w szeregach armji lądowej. W r. 1938 zamordowano conajmniej 12-tu z pośród najwyższych oficerów marynarki. Także oficerowie niższych stopni padali ofiarą rozstrzelania.

Bolszewizm, starając się na gwałt mobi-

lizować wszystkie rozporządzalne siły, robił co mógł, aby odrobić skutki tej rzezi, zarządzanej przez Stalina i posłuszna na wszystkie jego zachęcenia armję uczynił potężnym narzędziem wojennym dla celów rewolucji światowej. Jeżeli teraz oficerowie

i żołnierze armji sowieckiej czują znowu na karku morderczy rewolwer komisarzy GPU, to wprawdzie będą walczyć rozpaczliwie, ale będą mieli w pamięci wielką „czystkę“ z r. 1937 bez żadnej nadziei dla siebie i w wyciestwo-bolszewizmu.

Wylepiono niemal całą inteligencję lotewską

Sztokholm, 26 lipca. Cierpienia ludu łotewskiego pod panowaniem sowieckim stały się obecnie przedmiotem ciekawego sprawozdania ryńskiego korespondenta dziennika „Svenska Dagbladet“. 80—90% inteligencji lotewskiej wylepiono — tak pisze ów korespondent.

Według jednorodnych zeznań, główną rolę przy tych rzeziach, dokonanych od chwili wybuchu wojny tak na Litwie, jak i Łotwie, grali żydzi. Nie można dziwić się,

że nastroje przeciwko nim są nie najlepsze. Wielu żydów uciekło wraz z bolszewikami, a pozostałych zamknięto w więzieniach celem zapewnienia bezpieczeństwa.

Postępowanie bolszewików w czasie dokonywanych od 15 czerwca t. zw. erzekucyj masowych, było zupełnie bezplanowe. Ofiary pochodziły z wszystkich klas, z tem, iż przeważała przede wszystkim inteligencja, oraz urzędnicy. Prócz tego wywieziono również kilka tysięcy robotników.

Szwedzcy ochotnicy do walki z Sowietami.

Sztokholm, 26 lipca. Komitet wykonawczy związku szwedzkiego korpusu ochotniczego opublikował w prasie sztokholmskiej komunikat, dotyczący sprawy wysłania ochotników szwedzkich do walki przeciwko bolszewizmowi. Komunikat ten stwierdza, że zgłosiło się już wielu dawnych członków korpusu, jaki w swoim czasie oddał się na usługi armji fińskiej. — Ochotnicy ci nie wątpią, że za ich przykładem pójść liczne rzesze dalszych kandydatów.

W obecnej sytuacji mężczyźni szwedzcy nie mają innej drogi do lepszego przysłużenia się sprawie Finlandji i obrony wolności krajów północnych.

Ponadto prasa sztokholmska donosi, że

na ochotnika zgłosił się już szereg oficerów i oficerów sztabowych, z których część wyjechała już do Finlandji.

Organizacja legjonu francuskiego.

Vichy, 26 lipca. Komitet centralny francuskiego legjonu ochotników przeciwko bolszewizmowi, który zebrał się w Vichy, podaje do wiadomości za pośrednictwem urzędowej agencji OFI fakt utworzenia francuskiego legjonu ochotniczego.

„Legjon ten“ — głosi wymieniony komunikat — zorganizowany w szereg jednostek wojskowych ma za zadanie walkę z Rosją bolszewicka. Jednostki tego legjonu dysponują wszystkimi rodzajami broni“.

Stanowisko Francji wobec chińsko-angielskiego zagrożenia Indochin.

Vichy, 26 lipca. W kołach politycznych Vichy w związku z chińsko-angielskim zagrożeniem Indochin podkreślano we śród wieczorem traktatowe uznanie Japonji, jako najbardziej zainteresowanego mocarstwa na Dalekim Wschodzie i określanie jako zjawisko logiczne, gdyby Indochiny wspólnie z Japonją podjęły kroki, mające na celu zapobieżenie temu zagrożeniu.

Doniesienia prasy japońskiej, stwierdzające, iż w Burmie, Singaporze i w prowincji Juennan doszło do spotkań i konferencji angielsko-chińskich, znalazły również potwierdzenie w informacjach, nadeszłych z Indochin. Sam Eden zwrócił uwagę we

środek w Izbie Gmin na porozumienie wojskowe angielsko-chińskie. W tych warunkach w tutejszych kołach politycznych wykazują pełne zrozumienie dla faktu, że Japonja w obliczu takiego zagrożenia na Dalekim Wschodzie czuje się zaniepokojona.

Co się tyczy stanowiska Francji do tej naprężonej sytuacji na Dalekim Wschodzie, to tutejsze koła polityczne zwracają uwagę na układ z dnia 30 sierpnia 1940 r., w którym również Francja uznała, iż Japonja jest mocarstwem najbardziej zainteresowanym w utrzymaniu porządku na Dalekim Wschodzie.

